

Wojciech Szymczak, Dyrektor UOKiK

Podczas badań, które przeprowadziłem na grupie małych i średnich firm produkcyjnych z województwa kujawsko-pomorskiego, analizowałem bariery innowacyjności. W rankingu barier innowacyjności dosyć wysoko plasowały się problemy z dofinansowaniem, ale były również przedsiębiorstwa, które na pierwszym miejscu stawiały bariery technologiczne, czyli brak dostępu do nowych technologii. Około 27% badanych przedsiębiorstw stwierdziło, że chciałoby mieć kontakt z jakimkolwiek ośrodkiem transferu technologicznego, czy z ośrodkiem badawczo-rozwojowym. Jednakże takiego kontaktu z różnych przyczyn nie mają i co więcej, nie wiedzą, jak mogliby do takich ośrodków dotrzeć, jak podjąć z nimi współpracę – to jest duży problem. Dodatkowe analizy wykazały, że przedsiębiorstwa te były bardzo innowacyjne na skalę regionu, miały potencjał intelektualny i wdrażały innowacje z własnych lub pozyskanych źródeł (czyli w praktyce wytworzone przez osoby zatrudnione w tych firmach).

Biorąc pod uwagę sieci innowacyjne, w pewien sposób tworzy się ta infrastruktura transferu technologii czy promocji tego transferu. Natomiast większość przedsiębiorstw nie ma pojęcia, że coś takiego istnieje – te ośrodki transferu technologii gdzieś giną. Dlatego priorytetem różnych planów i strategii, które powstają, powinno stać się wyedukowanie przedsiębiorców: w jaki sposób można dotrzeć do technologii; jak współpracować z ośrodkami badawczo-rozwojowymi czy centrami transferu technologii; gdzie są te ośrodki i co one oferują. Mówiąc szczerze, nie widzę, aby takie działania promocyjne miały miejsce. Kilka lat temu miałem okazję pracować w ośrodku KSU i wiem, że dosyć skąpa jest nawet wymiana informacji, co kto robi, pomiędzy poszczególnymi ośrodkami wspierania przedsiębiorczości. Tym trudniejsze jest więc wskazanie przedsiębiorcy konkretnego miejsca, dokąd powinien się udać.